

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 10 KWIETNIA 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 42 • CENA 4,- Kč

WYSŁANIE WOJSK LĄDOWYCH NATO KONIECZNOŚCIĄ? Rosja nie zaangażuje się w konflikt

WASZYNGTON - Biały Dom poinformował w piątek, że Stany Zjednoczone otrzymały zapewnienia „wysokiego rangą”, iż Rosja nie zaangażuje się w konflikt jugosłowiański. Rzecznik Biura Donu Joe Lockhart powiedział, że, ze osobistości rosyjskie zapewniły Waszyngton, iż prezydent Rosji Borys Jeltsin nie rozkazał wycelowania rakiet z głowicami atomowymi w kraje NATO, znajdujące w nalożach na Jugosławię.

BONN - General Klaus Naumann, szef komitetu wojskowego NATO, powiedział w piątek, że Zachodowi „bardzo trudno” doprowadzić do pokoju w Kosowie bez wysłania do tej prowincji wojsk lądowych NATO. W wywiadzie dla niemieckiego radia odniósł spekulowania, kiedy sojusz zamierza rozpocząć akcję lądową, ale oświadczył, że istnieje taka „teoretyczna możliwość”. „Ostatecznie los konfliktu zawsze decyduje się na ziemi, bez obecności wojsk lądowych jest bardzo trudno go zakończyć” - powiedział Naumann.

Prezydent Borys Jeltsin oświadczył w piątek, że nie wierzy, aby NATO zdecydowało się na operację lądową w Kosowie, gdyż według niego straty byłyby katastroficznie wysokie.

BELGRAD/MOSKWA - Prezydent Jugosławii Slobodan Milošević zapowiedział w czwartek, że przyjeżdża jako króla do Związku Białorusi i Rosji, co spotkało się z przychylną reakcją prasy i opinii publicznej.

BARAJEWO - Współprzewodniczącemu rządu Bośni i Hercegowiny, Serb Bozidar Mihaljović, odrzucił w piątek

stanowczo możliwość, by do ataków lotniczych NATO na Jugosławię mogła zostać wykorzystana przestrzeń powietrzna tego kraju. „Całkowicie potępiamy ataki NATO na Jugosławię” - powiedział Mihaljović w byłej stolicy bośniackich Serbów, Pale, 30 kilometrów od Sarajewa. „Wierzymy, że istnieje lepsze rozwiązanie problemu Kosowa niż ataki lotnicze NATO” - dodał jeden z dwóch premierów Bośni i Hercegowiny.

MOSKWA - Szef rosyjskiego MSZ Igor Iwanow uważa, że NATO może stosować w Kosowie nową broń z „radioaktywnymi komponentami”.

Podczas konferencji prasowej w Moskwie Iwanow powiedział, że „w wielu rejonach Kosowa w powietrzu i na powierzchni ziemi eksperci wykryli podwyższony poziom radioaktywności”. Jego zdaniem „daje to podstawy do twierdzenia, że w Jugosławii NATO może stosować nowe rodzaje broni z radioaktywnymi komponentami”.

RZYM - Za całkowitą blokadę ekonomiczną Serbii opowiedział się w piątek w wystąpieniu w parlamencie włoski minister spraw zagranicznych Lamberto Dini. Wezwał jednocześnie do włączenia Rosji do rozwiązywania problemu Kosowa. Zdaniem ministra, blokada może być środkiem uszczelniającym lub zastępującym działania militarne. Dini jest za kontynuowaniem działań wojskowych, ale jednocześnie wzywa do poszukiwania dyplomatycznych dróg zażegnania konfliktu.

DNI ZDROWIA - IMPREZA DLA DZIECI I DOROSŁYCH Pomysł chwycił

BOGUMIN (h) - Z dużym zainteresowaniem spotkała się impreza odwiatowoporađnicza pn. Dni Zdrowia, którą zorganizowano w tym roku w ramach obchodów 70-lecia bogumińskiego szpitala.

Dni Zdrowia przebiegły 8 i 9 bm. w gmachu miejskiego ratusza. „W ciągu tych dwóch dni przewidywały się prace ratując tysiące ludzi - dorosłych i dzieci” - powiedziała redakcji „GL” sekretarz Urzędu Miejskiego, Dagmar Flakova. „Dzieci z zapalem startowały w konkursach, dorośli robili na miejscu pomiary ciśnienia krwi i zawartości cholesterolu, przynieśli też higienistom do analizy owoce i warzywa z własnych ogródków. Wydały mi się, że przedsięwzięcie spełniło oczekiwania zarówno organizatorów, jak i mieszkańców Bogumina”.



▲ W ramach Dni Zdrowia w bogumińskim ratuszu można było wykonać m.in. badania krwi na zawartość cholesterolu. Fot. JAN OLEJNIK

UCZNIOWIE POLSKICH SZKÓŁ MILE ZASKOCZYLI

Kolejne sukcesy

Wyniki eliminacji powiatowych Olimpiady Języka Czeskiego dla szkół podstawowych oraz osiemnastoletnich gimnazjów powiatu karwińskiego, jak również eliminacji regionalnych tejże olimpiady w kategorii szkół średnich, okazały się dla Jadwigi Palowickiej, dyrektorki PSP w Karwinie-Nowym Mieście oraz dla bohemistki Haliny Pribula z czeskojęzyckiego Polskiego Gimnazjum miłym zaskoczeniem.

„Jak się bowiem okazało, uczniowie nowomiejskiej placówki Dariusz Tomasz i Ryszard Walica zajęli w swojej kategorii kolejno 2. i 3. lokatę, kwalifikując się do eliminacji regionalnych, zaś Nina Sajdok z czeskojęzyckiego gimnazjum też 2. miejsce, przechodząc do eliminacji centralnych. W pierwszej dziedzinie znalazły się ponadto uczennice PSP w Suchej Górnej Krystyna Linczer i Joanna Firla, które do konkursu przygotowała Maria Małysz. (sch)

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami, na północny możliwe słabe opady deszczu, rano mgły. Temp. w nocy od 4 do 1 st. C., w dzień od 14 do 17 st. C.

NIEDZIELA - Zachmurzenie umiarkowane wzrastające do dużego. Temp. w nocy od 7 do 3 st. C., w dzień od 11 do 15 st. C. Wiatr początkowo z kierunków pd.-zach. aż pdn.-zach. od 3 do 7 m na sek.

DOTYCHCZAS Z OFERTY SKORZYSTAŁO 40 RODZIN Mieszkania do wynajęcia

ORŁOWA (wak) - Wzrost bezrobocia oraz zwalnianie cudzoziemców pracujących w kopalniach w powiecie karwińskim sprawiły, iż tętniący jeszcze przed kilku laty życiem orłowski hotel „Doubravan” dziś proponuje do wynajęcia około stu mieszkań.

Cały obiekt, dysponujący 864 łóżkami i krytym basenem, oddany został do użytku przed dziesięć laty. Miał służyć przede wszystkim zatrudnionym w okolicznych kopalniach górnikom dojeżdżającym do pracy z innych miast oraz ze Słowacji i z Polski. „I okale użytkowe wynajmują okoliczni mieszkańcy”.

nie lekarze i prywatni przedsiębiorcy” - mówi Jan Sikora, sekretarz Spółki „Hotel Doubravan”, która cały obiekt wynajęła od przedsiębiorstwa Kopalnia Ostrowsko-Karwińskie. „Blok A pełniący rolę hotelu robotniczego, wykorzystany jest tylko w części, blok B stoi zupełnie pusty. Ogółem mamy do wynajęcia ok. stu mieszkań 0+2 wraz z zaopiecznieniem socjalnym”.

Spółka „Hotel Doubravan” pertraktuje obecnie z ojcami miasta oraz przedstawicielami okolicznych miast i gmin. Jej zdaniem mogłyby tutaj powstać mieszkania socjalne, do których mogłyby się wprowadzić lokatorzy z dużych, droższych mieszkań. Przedstawicielstwo spółki współpracuje także z wydziałem ds. socjalnych przy orłowskim UM, proponując załatwienie lokum dla osób bez dachu nad głową.

„Mieszkania obejrzał już burmistrz Bogumina i starościna Lutyni Dolnej. Teraz czekamy na propozycje”.

Dotychczas z oferty skorzystało czterdzieści rodzin, które za wynajęcie mieszkania zapłaciły około czterech tysięcy koron miesięcznie. „Czyżby trzeba zapłacić z miesięcznym wyprzedzeniem, nie mamy więc dłużników” - dodaje Jan Sikora.

KOŚCIELNA KWESTA DLA KOSOWSKICH UCIEKINIERÓW

Pomóc w potrzebie

CZ. CZESZYN (h) - Tragedia ludzi uchodzących z Kosowa skłoniła Radę Kościoła Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w Cz. Cieszynie do ogłoszenia kwesty finansowej na rzecz ofiar wojny.

„Dykcje o zbiorce pieniędzy dla uchodzących uciekinierów podjęła Rada Parafialna w czwartek” - powiedziała „GL” rzeczniczka prasowa Rady, mgr Anna Polwarczna. „Dary wpłacać można na konto w Banku Komercyjnym w Cz. Cieszynie - nr konta 621 246-7940100, variab. symbol 888, konost. symbol 308, ewentualnie przekazując je w zbornik w zbornik parafialny Śląskiego Kościoła Ewangelickiego lub w centrali Kościoła w Cz. Cieszynie - 10a strona 7”.

Jakiś dodała A. Polwarczna, nie jest to jedyna kwesta organizowana przez Radę Kościelną. „Dwa lata temu zbieraliśmy dary dla powojennych, w ub. roku organizowaliśmy podobną zbiórkę dla ofiar wojny na Słowacji. Dzięki tej ostatniej udało się zgromadzić w krótkim czasie 80 tys. koron. Wierzymy, że nasz zespół spotka się ze zrozumieniem i wkrótce przesłanie pomocy cierpiącym uciekinierom zostanie obywatelom czeskojęzycznym” - powiedziała A. Polwarczna.



— Nie bój się, to przelatują bociany. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

DARKOWSKIE UZDROWISKO ORAZ KARWINA-RAJ NIE ULEGNĄ DEWASTACJI

Mieszkańcy Dąrkowa nie mieli wiele powodów do zadowolenia z przebiegu środowowego spotkania z przedstawicielami dyrekcji Kopalni „Dąrków” oraz z władzami Karwiny, poświęconego dalszemu losom domostw dotkniętych szkodami górniczymi. Podczas dyskusji mogli co prawda kierować swoje pytania oraz pretensje do obecnych na spotkaniu przedstawicieli karwińskiego ratusza - m.in. burmistrza Lubomira Kuznیکا oraz specjalisty ds. szkód górniczych Zdeňka Vajtara, jak również do przedstawicieli kopalni, dyrektora Karla Kratochvíla czy asystenta dyrektora ds. szkód górniczych Romana Adama, nie mniej na swoje konkret-

ne pytania, jak na razie, nie doczekali się zbyt konkretnych odpowiedzi...

„Na nie będą musieli mieszkańcy Karwiny poczekać jeszcze dwa miesiące, do kolejnego spotkania”.

jest z działalnością górniczą, Kopalnia „Dąrków” gotowa jest szukać odpowiednich rozwiązań” - zapewnił K. Kratochvíl.

W kwestii dalszych planów wydo-

W oczekiwaniu na konkrety

Zdaniem K. Kratochvíla, o dalszych losach budynków usytuowanych w tzw. trójkącie darkowskim (po lewej stronie Otzy) przesądzą wyniki dwóch niezależnie od siebie przeprowadzanych analiz hydrogeologicznych. „Jeżeli okaże się, że wysoki poziom wód podziemnych w tej części Dąrkowa związany

bywanych, powołując się na swoje doświadczenia wyniesione z czasów poddolewania łękiego Zaczana, za kluczową sprawę K. Kratochvíl uważa wyznaczenie linii określającej, dokąd będzie sięgać do końca żywotności kopalni (2025-2030) działalność górnicza, a dokąd miasto. Powiedział również, że

w wyniku prac wydobywczych nie ucierpią gęsta zabudowa Karwiny-Raju. „Nie jesteśmy też zainteresowani wydobywaniem węgla pod darkowskim uzdrowiskiem” - dodał, zaznaczając, że w ewentualnym wykonywaniu uzdrowiska nie znajduje żadnego sensu ekonomicznego.

Karel Kratochvíl wyraził gotowość do prowadzenia rozmów nie tylko z miastem, ale również z inicjatywami obywatelskimi - Inicjatywą Darkowa oraz „Frygato-Elko” z Karwiny-Raju. „Nie leży w naszym interesie wywoływanie jakichkolwiek konfliktów ani z miastem, ani z mieszkańcami” - powiedział. (sch)

Zarząd Główny PZKO i Macierz Szkolna Polskiej Szkoły Podstawowej w Hawlerzowie-Błędowicach zapraszają na **VI Festiwal Piosenki Dziecięcej** • Hawlerzów-Błędowice • Dom Kultury Petra Bezruča • 24 kwietnia 1999 o godzinie 16.00 •

Bilety w cenie 80 koron można nabyć w ZG PZKO lub w poszczególnych szkołach, których uczniowie biorą udział w imprezie



Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Lista dziwności

Meble, które unoszą się w powietrzu, grające przerwany i wykrzykiwacz niesfornego odcisku zajęły czlowie miejsca na liście dziwnych wynalazków, opublikowane w czwartek przez brytyjskie pismo „Focus”.

Na aukcji żona i kochanka

Portret austriackiej cesarowej Elżbiety, zwanej Sisi, tony Franciszka Józefa, został sprzedany na aukcji w Wiedniu za 950 tys. sztyngów (około 75,8 tys. dol.).

Portret przyjaciółki cesarza Katarzyny Schratz, namalowany w 1886 r. przez Heinricha von Angeli, został kupiony za 240 tys. sztyngów.

Pavarotti dla Kosowa

Słynny włoski tenor Luciano Pavarotti przeznaczył na pomoc dla dzieci z Kosowa całkowitą dochód z koncertu, który da w lipcu w Słubicach.

Komórka przyspiesza reakcje

Alan Prose z Uniwersytetu w Bristolu, który badał wpływ telefonów komórkowych na zdrowie ludzi stwierdził, że mogą one przyspieszać reakcje użytkowników.

Woodstock po raz trzydziesty

Organizatorzy Festiwalu Woodstock poinformowali, że jego jubileuszowa, 30. edycja, odbędzie się w dniach 23-25 lipca, tym razem w byłej bazie wojskowej Griffiss Park w Rome, stan Nowy Jork.

Firma Metropolitan Entertainment, która organizuje festiwal, stara się także namówić do zagrania w Griffiss Park niektórych spośród uczestników pierwszego Festiwalu Woodstock, który odbył się w 1969 r. w Bethel, w pobliżu Nowego Jorku.



Kluby Kobiet wystawiają...

...także tym razem połączonymi siłami. Sekcja Kobiet przy ZG PZKO w Czeskim Cieszynie przy współpracy z Oddziałem Literackim Biblioteki Regionalnej w Karwinie zorganizowała Wystawę Prac Klubów Kobiet.

Wystawę zainicjowała w środę przewodnicząca Sekcji Kobiet przy ZG PZKO, Henryka Zabłotńska.

ZAPROSZENIE ZA OLSZĘ

Współczesny świat

Jaki jest współczesny świat? Jakże rzuca nam siły? O tych i innych sprawach związanych z obrazem świata - skrajnie ubogiego i skrajnie bogatego - będzie mowa w oparciu o analizy naukowe.

PRZED OBWODOWYMI ELIMINACJAMI KONKURSU RECYTACJI

Spotkania z poezją

Zbliżające się obwodowe i centralne eliminacje Konkursu Recytacji, zainicjowane przez Sekcję Kultury Teatralnej ZG PZKO, owocują kolejnymi spotkaniami z poezją w polskich szkołach podstawowych.

„ZALEŻY NAM NA POLSKIM RYNKU” - TWIERDZI DYREKTOR »WALMARKU« MARIUSZ WAŁACH

Oldrychowicki lider

OSTRAWA (mar) - „W 1998 roku nasza firma rozpoczęła realizację strategii przekształcania się z firmy czeskiej w firmę europejską. Ten trend będziemy pogłębiać także w tym roku” - powiedział na konferencji prasowej dyrektor generalny spółki „Walmark”, Mariusz Wałach.

W tym celu rozbudowano filię w Zylinie oraz zorganizowano nowe przedsiębiorstwa „Walmarku” w Bukarzacie, Moskwie i Katowicach.

Dużo satysfakcji szefem firmy przynosi dynamika rozwoju dywizji spożywczej - zwłaszcza produkcji lemosiad i soków „Relax”.

Podbeskidzka pielgrzymka

PŁOSK (r) - Po raz czwarty w tym krótkiej, niespełna 4-letniej historii miejscowy kościół filialny pw. Miłostwa Bożego będzie w niedzielę 11 km. miejscem docelowym pielgrzymujących do niego wiernych Kościoła rzymskokatolickiego z Podbeskidzia.

Misze święte, celebrowane w intencji dobrodziejów miejscowego domu Bożego i wszystkich pielgrzymów przez ks. prałata Miłostwa Klisina i proboszcza parafii jabłonkowskiej, ks. Ewęza Kłischa, odbędzie się o godz. 9.00 - po mszy oraz o 10.45 - po polsku.

JUTRO NA ANTENIE

Kocham ten dom

- Tytuł niedzielnej audycji redakcji polskiej Czeskiego Radia w Ostrawie za czepniego z jednego z utworów piosenki na Frydki z Potoków, gościnnie wykonana.

SPRAWA DOMNIEMANEGO BOMBARDOWANIA WAŁU UMORZONA Rozżaleni olzianie

KATOWICE - Sąd Okręgowy w Katowicach zdecydował w czwartek, iż postępowanie w sprawie domniemanego zbombardowania wału przeciwpowodziowego w miejscowości Olza przez czeski śmigłowiec latem 1997 roku nie będzie kontynuowane.

Tym samym utrzymany w mocy postanowienie Prokuratury Rejonowej w Woźdźstawiu Śląskim z października 1998 r. o umorzeniu śledztwa w tej sprawie.

WZROST CEN LEKÓW

Wzrost cen leków w naszym kraju, mimo to liczymy na tegoroczny wzrost produkcji spełniającego normy Unii Europejskiej „Relaxu o 5 proc” - powiedział Michał Gryga, dyrektor dywizji. Zaznaczył przy tym, że obowiązująca w RC niedokładna legislacja umożliwia konkurencji oferowanie soków produkowanych nie z „określonych” części pomarańczy.

ZUS informuje

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Nowym Sączu, Wydział Rat Czeskich i Śląskich informuje, że wszelkie emerytalno-rentowe za miesiąc kwietnia zostały przekazane do banku dnia 2 bm. Kurs wymiarowy wynosił 4,0097 zł za 1 USD.

UWAGA! KOLONIE POLONIJNE

Kongres Polaków w RC informuje wszystkich zainteresowanych, że tegoroczne kolonie polonijne przebiegać będą od 5 do 25 lipca. Uczalim w koloniach jest dopłaty. Opłata wynosi 2800 Kč.

W roku bieżącym przyznamy nam 28 miejsc w Łowiczu i 47 miejsc w Łukowie. Zostaną one rozdysponowane, tak samo jak w latach poprzednich, za pośrednictwem szkół. Zwracamy się do wszystkich zainteresowanych oświadczeniem z prośbą o jak najszybsze podjęcie decyzji o udziale ich uczalni w tegorocznych koloniach (do 16 kwietnia).

Firma handlowa Regis-Czech, spol. s r.o. Nová Tovární 1473, 737 01 Český Těšín, tel.0659/731 882. zatrudni technologia. Wymagania: ✓ wykształcenie wyższe ewent. średnie, kierunek technologia przetwórstwa mięsnego, ✓ praktyka w dziedzinie przetwórstwa mięsnego, ✓ znajomość języka polskiego, ✓ prawo jazdy kategorii B, ✓ umiejętność porozumiewania się z ludźmi.

Nie sgnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z bezpłatnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

AKTORY Z MILIKOWA STARAJĄ SIĘ NIE ZAWIEŚĆ WIERNYCH WIDZÓW

Co roku w Wielkanoc...

Jeszcze nie tak dawno, bo w latach 70. i na początku lat 80., założeni teatr amatorski dobrze się trzymał. Wkrótce jednak nastąpiła "lata chude" - zespoły zanikały, no i nadal zanikają... Pozostało ich niewiele - trzyma się Wędrynia, obok Łomnej, czasami można przyciągnąć na łamach "GL" czy "Zwrotu" o przedstawieniach również w innych miejscowościach, ale przynajmniej - można je zazwyczaj polczyć na palcach jednej ręki...

Nie więc dziwne, że ciągną się co roku ogromne rzesezające dobrej zabawy miłośników teatru do Milikowa-Centrum - tu bowiem, zawsze w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych, wystawia swoje sztuki młody miejscowy zespół teatralny, działający pod kierownictwem Haliny Wacławek i Hynka Czeczotki.

"U nas od połowy lat 80. też nie było najlepiej" - mówi H. Czeczotka, która pełni również funkcję prezesa milikowskiego Koła. "Starsi trzymali się i pracy w teatryku, młodzi mieli inne zainteresowania. Na szczęście jednak przetrwał rok 1994, który przyniósł zmiany w Zarządzie MK PZKO, czyli jego odnowienie, a przede wszystkim reaktywację zespołu. Postawiliśmy na opowiedzenie gwarowe komedie miejscowych autorów i pomysły chwycił. Od tego czasu wystawiliśmy już 6 sztuk i zdobyliśmy wiernych widzów. Niekiedy z nich mówią, że bez przedstawienia w Milikowie nie potrafili już sobie wyobrazić Wielkanocy... To nas ogromnie cieszy..."

Ciniasz słyszałem o milikowskich słuchach wiele dobrego, w tym roku wybrałem się na ich przedstawienie - "Lufciorki" Wilhelma Przeczka - po nas pierwszy. Namówił mnie zresztą też, który w "Lufciorkach" grał w swoim czasie w Cierlicku... Zabralam się więc samochodem z państwem Elżbietą Świątkiewicz i Franciszkiem Balonem, którzy wyjeżdżają do Milikowa co roku i należą do najwierniejszych fanów tuższego ansamblu... Nie tylko oni wracają - przed Domem PZKO w Milikowie-Centrum stoja dziesiątki samochodów, także z karwińską rejestracją. Na schodach mijamy prezesa ZG PZKO Jerzego Czapa, wiceprezesa Rafała Polaka Bronisława Walickiego, pan młody Wilhelma Przeczka, są miejscowi miłośnicy teatru, licznie przyjeżdżają, nawisani, sąsiedzi z Koszarzyk czy Byszczyca...

"To by mieli na polu grać, bo tu wszyscy się powalają" - mówi jeden z miłośników, gdy widzi zapelnioną do ostatniego miejsca salę. Trzeba przyznać, że dalej przetrza... "Cera mówiła, że w szkole też było szwarcnie ludzi, ale teraz widzów fakt nie pamiętam" - mówi starszy mężczyzna siedzący obok mnie.

"Rzeczywiście, graliśmy również w szkole, sala pełna była jednak tylko z trzech czwartych. Powodem jest chyba to, że wśród milikowian sporo jest ludzi głęboko religijnych, którzy w wigilię Wielkanocy wybierają się do kościoła. Inni więcej widzów jest zawsze w niedzielę" - wyjaśnia prezes Czeczotka, który słykuje się do przywitania gości, a wkrótce będzie występował na scenie w roli syna państwa Lupańskich z Łomnej Górnjej.

Komedia trwa blisko trzy godziny, ale jednak się nie nudzi, nawet dziećmi, która nie do końca rozumie tekst, na raz po raz wybuchając śmiechem, wstając z miejsc, zrywając się do łez rodziców i dziadków. Fabuła jest prosta -

"...Nie oglądałem tej sztuki od jej premiery w Oldrychowicach i muszę szczerze przyznać, że bawiłem się wprost wspaniale. Wiem doskonale, że takie sztuki, jak "Lufciorki", są często u miłośników tzw. wielkiej sztuki w podziemiu. Kiedy jednak widziałem, jak

impresach szkoły i przedszkola organizowanych przez Macierz Szkolną. Nasza zabawa w teatrze nie jest jednak sprawą prostą. Aktorzy to ludzie pracujący na różnych zmianach, a jeżeli angażują się w przedstawieniu obaj małżonkowie, to trzeba poprosić o pomoc dziadków, by popłynowali ich pociech. Pomimo to spotykamy się i pracujemy - bo nie chcemy zawieść naszych wiernych widzów".



głównymi bohaterami są rodziny Walarusów z Karwiny i Lupańskich z Łomnej Górnjej. Dorosłe już dzieci obu rodzin - karwiński Roman i Lucka oraz "gorole" Janek i Hania - zakochują się w sobie, robią więc wszystko po to, żeby Walarusowie nie pojechali na urlop nad Bałtyk, lecz jako tytułowi "Lufciorki" do Łomnej. Towarzyszy temu, oczywiście, cały szereg przeżabianych scenek i dialogów (zakmalizowanych przez aktorów i reżyser Halinę Wacławek).

Największymi brawami nagrodzono popisy aktorskie jakającego się "Hadama" Lupańskiego (w tej roli gościnnie nawisiani Władysław Stonawski - nieogolony w berocie z anenką nasadę - stał na uszy; święta była praprze wszystkim scena z czytaniem jednego z opowiadań Adama Wawroza) i rezolutną "Neżkę" Walaruskie, bez przerwy smażącą sznyce (Wanda Suszka - dyrektorka miejscowej PSP). Wspaniale zagrali jednak i pozostali aktorzy - Janek (H. Czeczotka) i Lucka (Irka Heczko), którzy świetnie się bawili w negliżu podczas sceny miłosnej, Hynek zaś grając doskonale "nicdołe młodego człowieka, który co nieco przesadził z alkoholem". Podobali się też widowni rzeźbiarz i poeta - a raczej grafoman - ludowy Brónek Kawulok (Józef Mazur - zwiastująca w piąckiej scenie "U Pydycha"), otwierająca u gospodzie wszystkie listy "pocziorka" Styrczula (dyrektorka przedszkola Krysia Sikora), Franek i Roman Walarusowie (Józef Wacławek i Ryszard Staszowski), pani Lupańska i jej córka Hania (Hania Cieślak i Renia Staszowska). Co tu dużo mówić - śmiech i oklaski rozbrzmiewały się jeszcze zanim któryś z aktorów wyprzedził swoją kwestię - mają przecież milikowianie swoich ludzi - "jak stare konie"...

"Sprawiliście mi ogromną radość" - powiedział aktorom, kiedy spotkali się po przedstawieniu z gośćmi przy kawie w pokoju na 2. piętrze Domu PZKO, autor "Lufciorki" Wilhelm Przeczka.

tywo reaguje publiczność, muszę stwierdzić tylko jedno - wygląda na to, że również takie sztuki są potrzebne..."

Pochwalił zespół również prezes ZG PZKO Jerzy Czapa - "Jeżdżę tu co roku i zawsze mi się w was podoba. Cieszy mnie też zwiastująca to, że grając w przedstawieniach nie tylko ludzie młodzi, ale pojawiają się na scenie również nauczycielki - tym razem było was przeliczyć, wraz z reżyserką, aż pięć. To w dzisiejszych czasach na Zoolozji raczej rzadko się zdarza". Miał prezesa rację - oprócz wspomnianych już Wandy Suszki i Krysii Sikory pracując w szkolnictwie również Hania Cieślak (w milikowskim przedszkolu) i Renia Staszowska (PSP Jabłonków), reżyser Halina Wacławek jest zaś dyrektorką najwiekszej PSP.

"Wydaje mi się, że bez współpracy ze szkołą i przedszkolem nie byłoby ani naszego teatru, ani Koła PZKO" - powiedział H. Wacławek, która wszystkim swoim podopiecznym swoim podopiecznym rodziców w nagrodę czekoladowe "Oscary". "Spójrzmy chociażby na sytuację w gminach, w których nie ma już polskich szkół. Życie społeczne wyrażnie tam zamiera. U nas jest sporo młodych ludzi, którzy w Kole zaczęli działać właśnie dzięki temu, że wcześniej spotykali się na

Jak powiedział mi Hynek Czeczotka, w przyszłym roku chcieliby milikowianie wystawić - ponownie w wielkanocną niedzielę - drugą część "Lufciorki" pt. "Strzapało Łyskula". "Mogę jednak zdradzić" - dodał od razu Wilhelm Przeczka - "że istnieje również część trzecia pn. "A jak śledzisz między wróty. Lety ona już długo w ZG PZKO, gdyż w swoim czasie nie przeszła przez cenzurę. Występuje w niej bowiem również Czech, którego Walarusowie i Lupańscy chcą skłonić do mówienia przynajmniej "po naszymu". Może za dwa lata również ją wystawicie?"

"Z ogromną radością" - zapewnił autora aktorzy, gdy spotkanie dobiegało końca. Gościom bowiem trzeba było udać się do domu, członkowie zespołu zaś zeszli do sali, by zabawić się na "Śmierciustówce"... Zaszukali przecież na nagrodę...

I co tu więcej mówić? Przedstawienie było wspaniałe, zabawa świetna. Nie pozostaje więc nic innego, jak życzyć milikowianom, by ich MK PZKO i zespół teatralny działały w dalszym ciągu tak dobrze, jak dotychczas. Wszystkich tych zaś, którzy chcieliby obejrzeć milikowian "w akcji" na własne oczy, zapraszamy do Kocobędza. W tamtejszym Domu Kultury wystawi milikowski teatrzyk "Lufciorki" w niedzielę 11 kwietnia o godz. 17.00.

JACEK SIKORA

Zdjęcia: FRANCISZEK BALON



NASZA ANKIETA

Zawsze można wjechać do rowu

Aura wiosenna, gdy słońce zaczyna mocniej przygrzewać, a lekki powiew wiatru na nowo wyzwala w nas ukrytą energię, sprawia, że siadając za kierownicę, pedał gazu naciśnemy "do dechy". Jednak nie tylko kierowcy prowadzący samochód, że użyję eufemizmu, z "fantazją" są postrachem naszych jeźdźców... "Czego najbardziej się Pan/Pani obawia, wychodząc na jeźdźnię, siadając na rower lub za kierownicę samochodu?" - oto pytanie naszej pierwszej kwietniowej ankiety.

WANDA ŻMIJA, przedszkolanka: "Takich kierowców, którzy nie zwracają uwagi na znaki drogowe oraz na innych ludzi. Boję się, kiedy nie dostrzegają przedkośi obowiązującej na terenach zabudowanych, czyli pięćdziesiątki, bo wtedy, w razie potrzeby, trudniej jest im zatrzymać samochód. Problem stwarza też przechodzenie z dziećmi przez jeźdźnię nawet na przejściach dla pieszych, kierowcy bowiem za mało zważają na zebra".

KARIN NOWAKOWA, przedsiębiorca prywatna: "Czego się najbardziej obawiam? Chyba jakiegokolwiek wypadku, bo ten może się zdarzyć nie tylko podczas jazdy samochodem, ale również na rowerze albo kiedy się idzie pieszo. Z początku, dopiero co po zrobieniu prawa jazdy, trochę bałam się jeździć. Teraz już mnie nie tak szybko nie wyprzodczy z rowerowagi, choć nie ukrywam, że mi lubię bezwzględnych kierowców, zwłaszcza przekraczających przepisaną prędkość".

PIOTR KUROWSKI, ekonomista: "Najbardziej obawiam się potykających kierowców, u których nigdy do końca nie wiadomo, jak się w danej sytuacji zachowają. Na przykład taki złodziej włączy prawo kierunkowskaz, a nagle skręci w lewo. Kolejna plaga, to niezdyscyplinowani piesi, niezdyscyplinowani rowerzyści oraz wszelkie niezdyscyplinowane osoby poruszające się po jeźdźni na tytułorolkach".

BARBARA MONCZKA, lekarz: "Innych samochodów. Mam wprowadzić prawo jazdy, ale samochodem nie jeżdżę, bo boję się, że ktoś inny do mnie wjedzie albo pieszy wbiegnie mi pod samochód. Problem jest w tym, że piesi nie umieją chodzić. Szczególnie w mieście jest to katastrofa. Gdyby również oni przestrzegali przepisów, też byłoby mniej wypadków. Podobnie jest z kolarzami, a zwłaszcza, gdy są nimi dzieci oraz osoby starsze, które jeżdżą, jak im się podoba".

ZDENKA ŠEVITOVÁ, magazyjniarka: "Najbardziej obawiam się kierowców, którzy nie zważają na innych ludzi. Denerwują mnie właściciele luksusowych samochodów, a zwłaszcza młodzi chłopcy, którzy są przekonani o tym, że skoro mają drogi zagraniczny wóz, przepisy już ich nie obowiązują i spokojnie jeżdżą np. na czerwone światło. Dalszy problem to staruszki, którzy pomimo że nie zawsze potrafią reagować tak szybko, jak tego wymaga konkretna sytuacja, siadają za kierownicę. Wielu kierowców, a ostatnio zdarzyło mi się nawet, że była to ostarwaka policja miejska, skręcając na skrzyżowaniu w prawo, nie dając pierwszeństwa pieczym, dla których świeci akurat zielone światło".

FRANCISZEK CHOBOT, emeryt: "Ja nie mam samochodu, jeżdżę więc na rowerze albo chodzę pieszo. A czego się obawiam, siadając na rower? No, może tego, że jadąc z górki, narwał mi hamulce, a kiedy wiozę wnuka do przedszkola, że wsadzi nogę między sprzychy. Innych uczestników ruchu drogowego, jak to pani szumnie nazwała, raczej się nie obawiam. Z rowerem bowiem nie ma kłopotu. Kiedy jest pogodny, zawsze przecież można wjechać do rowu". (sch)



■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■

PRZYRODA PACHNIE WIOSNĄ

Wiosna! Wiosna!
Wiedź radomna
Z cięplym ichnieniem wiosny płynię.
I sosenki
Już na wioski
Rozwinęły się dzierzycynki

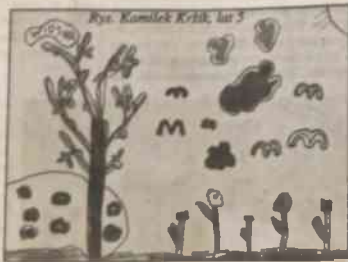
Maria Hincik

I nie tylko sosenki. Zauważyliśmy, że w okresie przedwiosnia kwiaty pojawiały się na nagich, beślistych lodgach - np. przebiśniegi, krotki i bezie na kwiatkach. Teraz, wiosną wiosną, kwiaty rozwijają się jednocześnie s kłami - np. pierwiosnki i zawilce gajowa. Później



w pełni wiosny, barwne bukiety kwiatów rozkwitają na zielonym tle. Wkrótce na podwórkach, w ogrodach, przy drogach i ścieżkach zakwitnie jaśkówka ziele. Kwiaty ma różną, czteropłatkową. Gdy złałam lodgę, wypluła s niej gęsta, pomarańczowa „mieszka”. Pociarano nim kiedyś brodawkę, bo wiercono, że to najskuteczniejszy na nie lek. Wbrew nazwie sadna jaśkówka nie interesuje się jaśkoczym zielen, natomiast nasiona tego chwastu bardzo poszukiwane są przez mrówki. Dzięki temu mrówki rozsiewają ową roślinkę, gdy znośną swój przysmak do mrowiska. Rozsiewają też wiele innych roślin runa leśnego. Jeżeli podczas wędrowek po lesie zobaczycie duże mrowiska, nie nadszycie go, a raczej objadycie s daleka.

Zauważyliśmy też, że jaśkówki okólniki, jak sączą lepki gniazdek nad wrotami obór i stodół, a nawet nad oknami wiejskich i podmiejskich domów. Znam nawet jedno miasto, gdzie jaśkówki upodobały sobie jedno duże osiedle. I wyobraźcie



sobie, że ludzie wierząc, iż pszczyki przyniosą domowi szczęście, przymocowują pod gniazdem błasane deski, aby jaśkówki nie zanieczyściły im sbytnio szyb, ale takte - by ich nie ploszył ruchem i światłem w mieszkaniu. Jesteś więc jaśkówka okólnika sadomowi się gdzieś u Was, nie przeszkadzajcie jej i cieszcie się, że wkrótce światogt ptasiej roślinki w przyjemny sposób budzić będzie domowników rannikiem smu.

Wiosenne pozdrowienia przesyła Wam tym razem pięcioletni Kamillek Krtk z przedszkola w Karwinie-Nowym Mieście, a szczęścia życzy

LITERKA

☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆

Super chłopaki i dziewczyny

Już wkrótce odbędzie się słynna MISS i MISTER SHOW w Trzycu. Tegoroczna, dziesiąta impreza będzie na pewno wspaniała i wszyscy kandydaci, nawet ci, co nie zwyciężą, będą mieli cudowne przeżycia. Ja ten konkurs wspominać będę długo.

Chciałabym podziękować panu dyrektorowi, Romanowi Wróblewskiemu z PSP w Trzycu-Opadzie za to, że tyle wysiłku poświęca tej popularnej wśród młodzieży imprezie.

A 29 marca br. przebiegły WYBORY MISS i MISTER 99 w Polskiej Szkole Podstawowej w Karwinie-Nowym Mieście. Ja, jako sześciornoczna „mieszka”, zasiadłam w jury. Ale muszę przyznać, że o wiele łatwiej było stać s sionie i brać udział w tak pomyslowym konkursie, niż wybierać spośród 6 dziewcząt i 5 chłopców tych najpiększych. Kandy-

datki prezentowali się bardzo dobrze. Opowiadali o sobie, tańczyli, ćwiczylil aerobic itp. Nie brakowało szczerogo uśmiechu, sala była brawa. W końcu wybrałi Koronę włożyłam na głowę Ursuśli Jundze, a Marian Polak - sześciornoczny „mister” - odstąpił sżozki Danielowi Żywczolawskiemu (oba s kł. 9). Będę im mocno trzymała ściuki podnosne wyborów w Trzycu, gdzie karwińscy przagnę w tym roku zwyciężyć.

Zuzanna Gorgol, Gimnazjum

7 cudów świata w Bystrzycy

W marcu nasza szkoła została sprpossiona do kina w Bystrzycy na program estradowy „Siedem cudów świata”. Wyjazd połączyłiśmy z ekskursją w piekarni BAJUBZ. Wprawdzie przed podniudiem pieczono tylko paczki i nie zobaczyłiśmy, jak robi się pieczywo, lecz i tak było to bar-

dzio interesujące. Pani, która nas oprowadzała, omówiła działanie maszyn i urządzeń, byśmy zrozumieli, jaką drogę odbiedzie rogalik, zanim dojdzie do sklepu. Po tej niezwykle ciekawej ekskursji udaliśmy się do kina. Przybyli okólnice saktoty, więc sala była pełna. Większość z nas po raz pierwszy słyszała opowieści o piramidach, wiszących ogrodach królowej Semiramidy, obryzmalich posągach... Fascynujące były konkursy związane z treścią poszczególnych opowiadań, które przebiegaly pod hasłem: „Nieważne kto wygra, nieważne kto gra, byleby zabawa była na 100%”. A za sprawą jednego pana rzeczywiście przeżyłiśmy wspaniałe, niezapomniane chwile zabawy. Miriam Wisłicka (kl. 8) i Simona Babilon (kl. 4) PSP Nydek

Wiosna została w klasie 4

W poniedziałek, 22 marca br., nasza klasa zgemała zimę. Według ludowego swęczaj spaliłiśmy jej symbol - Marzannę. Najpierw było roboczo. Chłopcy sbili dwa patyki słone na krzyż, a do nich przymocowali wiązki suchej trawy. Dziewczyny w tym czasie przyozdobiły gościsk w kolorowe wstążki i bibułki. Kukłę ubraliśmy w szmatki i na podwórzu pograżaliśmy Marzannę tańcem i piosenką. Potem spłonęła zupełnie. Do szkoły wróciliśmy s gościskiem. W dyrekcyj, kuchni i świetlicy złożyłiśmy wiosenne życzenia i wręczyłi bukiety ozdobione jajkami. Gościsk mamy w klasie, wiosna została s nami. Był to bardzo piękny dzień!

Uczniowie klasy 4, PSP Karwinia-Nowe Miasto

☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆



Tego się właśnie obawiam. Spójrz na te chmury...

Tylko że ja chciałam dać je do wazonika...

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 39, NovináPeká 3, 709 39 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (86)

Z. OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

W tym samym momencie biała dłoń kobiety trzymająca sztylet poruszała się niepokoinnie. Pochyliwszy się nad szyną konia, jakby chciała mu umożliwić skok. Vera zastopiała sztylet w jego ciele. Zaowru strzał jeden i drugi, obydwie chybiły.

- Jesteście uratowani - zawołał Edward.
Któr spał się na tylnie łapy, przednimi zamachał w powietrzu, lecz mimo jeszcze zdeptał się przedostając na przeciwną stronę bariery, wydał przedśmiły ryk i rznął na ziemie, łamiąc bariere ciężarem swego ciała.

W tej chwili podbiegli żołnierze i otoczyli kłębnowica ciał, wycieca się s ich stóp. W świetle latarni dostrzegłi dwoje ludzi podnoszących się z ziemi.

Pierwszy wydołał się spod konia Edward, zamkniętymy łosem swej towarzyszyki. Wyciągnął do niej rękę, aby pomóc jej podnieść się z ziemi, okazało się to jednak zbyteczne, bowiem zarwołowana kobieta stała już przed nim. Gdy spojrzenie Edwarada padło teraz na leżącego wierzchowca, izy napłyły mu do oczu.

- Moje poczucie, wiernie zwierzę - wyszeptał wstrząsany, pochylając się nad zdychającym koniem.

Nagle cofnął się przerażony. W szyni konia ujrzał sterzący sztylet. Wskazał go towarzyszem.

Korzystając z chwili, gdy Edward zajęty był nieczywym już zwierzęciem, zarwołowana dama zwróciła się do dowódcy oddziału strąy granicznej, pokazując mu jakiś dokument, wyjęty prawdopodobnie z kieszeni. Dowódca przeczytał dokument i skinął na kilku żołnierzy, którzy odebraliwy od Edwarada rozkaz, oddaliłi się do najbliższego budynku. Edward tymczasem nie zdawał sobie z niczego sprawy. Gdy wreszcie otrząsnął się z pierwszego wrażenia, natychmiast pomyślał o ukochanej i podszedł do niej z głową opuszczoną na pierś.

- Byłem bardzo przywiązany do tego zwierzęcia - rzekł jakby na usprawiedliwienie. - Ale trzeba pogodzić się z losem. Będziemy musieli pewną część drogi odbyć pieszotami. Strażników widocznie tak zaskoczył mój wypadek, że zezwolili na obejrzania naszych paszportów. Widzieli, że zostawiłi nas to zupełnie samych, a zatem nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy przeloczyli granicę. Podaj mi rękę, Joanno, zobaczysz, że mimo tak przykrej przygody, osiągniemy wkrótce nasz cel. W odległości kilku kroków poza pasem granicznym z pewnością znajdziemy jakiś nocleg.

Wyciągnął rękę do ukochanej, ta jednak stała bez ruchu.

- Wahaasz się, Joanno? - zawołał zdziwiony. - Co ci się stało, ukochana? Przecież to niemiła przygoda nie zawładła chyba na szali urzeczywistnienia naszych wspólnych planów.

Gdy towarzyszyka jego dalej stała młcząca, przyzło mu na myśl, że może podczas upadku wyrzuciła sobie jakąs krowędy i nie chce mu tego teplić wymać szczerze. Podskończył do niej, odruchnie wlewn z jej twarzy i usnęł cofnął się z przerażeniem.

Nie była to piękna twarzyczka Joanny, nie były to jej błękitne oczy, które teraz stały zamglone. Te oczy i ta twarz biała należały do innej, do księżniczki Verę. - Czytymy zmżyłi postarad? - wybuchł hrabia Edward Porajski, cofając się w obłądym przestraczu. - Jakaż to szmatkista siła sprawiła, że zasniesz Joanno więdź przed sobą pania, książczko Vero?

- Zaraz panu wazytko wydmuchacze - usłyszał szycierczy głos pięknej kobiety. - Powinien pan być trochę wczesniej odrzucić wlewn z mojej twarzy, a wówczas zorientowałby się pan od razu, że to nie Joannę tak pan czule tulił do serca. Bardzo panu dziękuję za czułość, drogi hrabio! Pragnę panu jednocześnie zakomunikować coś, co pana z pewnością zainteresuje.

Edward chwycił się obiema rękami za głowę. Jeszcze ciągle nie mógł uwierzyć w to, że to, co się stało, przydoło w rzeczywistości. Piękna czarownica kobieta podszedła do w tej chwili tak blisko, że czuł jej gorący oddech na swoim policzku.

- Niedawno wywładczył mi pan maleńką przysługę - szepotała Vera. - Wówczas, kiedy znalazłi mnie pan zemdloną w lesie i przywrócił do przytomności. Zaciągnęłam u pana dług wdzięczności, który powinnam teraz spłacić. Spójno go prawdopodobnie w ten sposób, gdy panu powiem, że w dniu dzisiejszymy Marco Eingara zawarł ślub nie z Joanną Wrodąką.

- Nie z Joanną Wrodąką? - wybałał półprzytomny Edward. - A kąd był i oblubienica, którą Eingara zaprowadził do ołtarza?

- Mniejsza o to - odpowiedziała księżniczka. - Powinno panu wystarczyć, że nie była nią Joanna Wrodąka. Jeszcze jedną przyjemnością pragnę panu sprawić, a mianowicie zawiadamiam pana, że Marco Eingara został na zawzięcie umieszkodliwiony. Nigdy już nie stanie on na drodze pańskiego życia, bo wykreślony został ze świata żyjących, chociaż w rzeczywistości żyje jeszcze.

- To wszystko, co pani mówi, jest zagadką!

- Proszę próbować ją rozwiązać - uśmiechnęła się Vera. - Będzie pan miał na to dość dużo czasu, bo Joanny Wrodąkiej więcej już pan nie spotka. Tak samo nie zobaczy pan jej więcej, jak nie znajdzie pan nigdy upragnionego praciwko mnie dowodu. Joanna zniknęła na zawzięcie! Bóg jeden wie, gdzie znajduje się w danej chwili, szcokliwki żyje. Prawdopodobnie, to, co mówię, jest dla pana nową zagadką, ale niech mnie pan nie prosi o jej rozwiązanie. Radzę zapomniać o tej pięknej dziewczynie i nie próbować z nią dalszych spotkań. Spotkanie z nią byłoby dla pana nową przykrością, toteż niech pan lepiej zastosuje się do mojej przyjacielkiej rady. A zatem, hrabio Edwardzic, jestem mi składowi. Serdecznie panu dziękuję, że mnie pan dowiódł do granicznej stacji, skąd koleją bezwzględnie wrócę do Darkowa. Ach, właśnie pociąg już się zbliża. Nie mogę tracić czasu. Życzę szczęścia i niech pan się kiedyś zamożnowi nad rozwiązaniem mojej zagadki.

Szatanki śmiech dobiegł uszu hrabiego Edwarada i ujrzał przed sobą białą postać w wlewnie, znikającą w oddali. Zniknęła, jakby się roztopiła w mgłę i nie wiedział, czy wleżał do budynku strąy granicznej, czy też skryła się gdzieś poza budynkiem. Edward nie próbował jej zatrzymywać.

Otrząsnąwszy się z pierwszego wrażenia, wrócił do martwego swego wierzchowca, wyjął z jego szyni sterzący sztylet, wytarł go o trawę i schował do kieszeni.

- Porachunki naazze nie są jeszcze zarwołowane, piękna księżczko - wyszeptał przyciszonym głosem. - Może właśnie wtedy, gdy nadejdzie dzień porachunku, broń ta okaże się pożyteczna, dlatego muszę ją zachować. Joanno, sądrożna, co się z tobą teraz dzieje? Co oznaczają te zagadkowe słowa, które usłyszałem z ust tej bezwzględnej kobiety? Czyż kiedykolwiek zdolałm rozwiązać tę zagadkę? A jutro przecież muszę wywędrować stąd na dziedzięć lat i nie będę miał już możności zobaczyc się z tobą.

- Należy pogodzić się z wolą Boga, matko! Nie płacz, naszemu dziełu jest teraz lepiej. I tak się dosyć wycierpiało.

(cda.)

ZRZUCENIE ZBĘDNYCH KILOGRAMÓW WYMAGA OGROMNEGO WYSIŁKU I SILNEJ WOLI

Coś dla »puszystych«

▼ W ramach kursu zrzucania nadwagi panie wyjeżdżają do Frydlantu nad Ostrawicę. Fot. Archiwum Biura Promocji Zdrowia

Od 1996 roku hawierzowski Biuro Promocji Zdrowia prowadzi kurs odnowy biologicznej. Panie i dziewczęta, ale także panowie mający kłopoty z nadwagą, mogą na nich wyzbyć się zbędnych kilogramów. Od samego początku kurs prowadzą panie Hana Kuchařová oraz Tiaňa Šimánková. Tej ostatniej zadałam kilka pytań dotyczących odchudzania.

■ ■ ■ Od trzech lat przekonuje pani uczestniczki kursów, że z otyłości można skutecznie walczyć.

- Osobom, które nie dowierzają, że jest to możliwe, fakt ten może potwierdzić ok. 150 kobiet i dziewcząt w wieku od 15 do 65 lat, które uczestniczyły w naszych kursach. Wszystkie panie, które zdecydowały się na tę formę odchudzania, walczyły z nadwagą kilka a nawet kilkanaście lat. Niektóre z nich stosowały drastyczne diety odchudzające, następny bezskutecznie. Jeśli nawet udało im się zrzucić kilka kilogramów, odzyskiwały je w niedługim czasie.

■ ■ ■ Jak wyglądają zajęcia?

- Spotykamy się raz w tygodniu przez trzy miesiące. Na zajęciach teoretycznych panie zapoznają się ze specjalnymi dietami, dowiedzą się, co robić, co jeść i w jakich ilościach, żeby pozbyć się nadwagi i żeby niższą wagę utrzymać. Ponadto spotykamy się na aerobiku, na pływalni.

■ ■ ■ Ruch jest dla nas niezwykle ważny, ale czy wystarcza?

- Ruch wspomaga odchudzanie, pozwala być sprawno fizycznie, ale w żadnym wypadku nie wystarcza. Kluczowa jest zmiana nawyków żywieniowych, co nie tylko pozwoli zrzucić wagę, ale i utrzymać ją na stałym poziomie. Najważniejsze, że odchudzamy się słowo, bez żadnych wspomagać!

Dieta i ruch szybko pozwalają się przekończyć, że tzw. „cudowne diety” to oszustwo! Zresztą, rozprowadzanie podobnych specyfików w czasie trwania kursu jest zabronione. Dozwolone są jedynie „magneztyki” z otrębami, które popija się dużą szklanką niegazowanej wody mineralnej oraz herbatki ziołowe pobudzające przemianę materii oraz pracę jelit.

■ ■ ■ Zrzucenie zbędnych kilogramów wymaga ogromnego wysiłku i silnej woli....

- Dlatego trzeba mieć motywację, wiedzieć, dlaczego chce się schudnąć. Ważne jest też w tym okresie poparcie rodziny, znajomych. Rodzi się wtedy w nas duch zdrowej konkurencji, a przyjaciele dopingują i podtrzymują na duchu, kiedy chce się sięgnąć po „nieodwołalne” jedzenie! Z czasem zajęcia w kursie stają się dla nas nie tylko „obowiązkiem” w walce z niebezpiecznym przechyłającą się w prawo waga, ale także sympatycznym spotkaniem towarzyskim i okazją do oderwania się od codziennych obowiązków.

■ ■ ■ Proszę powiedzieć, kiedy proces trwałej redukcji wagi jest już możliwy bez wysiłku?.

- Kiedy uwierzymy w siebie, nauczymy się redukować stres, przestaniemy obsesyjnie liczyć kalorie i wiec-



nie odchodzić się, a w zmianie nawyków się odzwyczajać racjonalnie i właściwie komponować posiłki.

■ ■ ■ Zanim jednak to nastąpi... - Trzeba pamiętać o tym, że istota odchudzania nie jest ilością zrzucanych podczas kursu odnowy biologicznej kilogramów, ale długotrwałe osiągnięcie nowej wagi. Dieta stosowana podczas odchudzania nie może być jednorazową udręką, która z ulgą kończy się wraz z kuracją. Prawidłowa dieta musi doprowadzić do stanu równowagi w organizmie, a jednocześnie zapoczątkować zmianę nawyków i trwałą zmianę modelu odżywiania.

■ ■ ■ Jakimi efektami mogą się pomęczyć uczestniczki kursu?

- W ciągu miesiąca można średnio schudnąć ok. 3-5 kg. Produkuje 29-letnia pani Renata z Hawierzowa, która w ciągu dwunastu tygodni zrzuciła ok. 15 kilogramów. Nie poprzestała jednak na trzech miesiącach. Prowadząc dalej zdrowy tryb życia, zmniejszając swoją wagę o następne kilogramy. Dziś waga przed ubiegłorocznym kursem 103 kilogramy Renata jest o 27 kg (!) szczuplejsza.

Przyшло jej to łatwiej niż innym, ponieważ nigdy wcześniej nie próbowała się odchudzać, nie stosowała żadnych diet. Osoby, które to robiły, chudną znacznie wolniej, ale czują się lepiej psychicznie i są sprawniejsze.

■ ■ ■ Co chciałaby pani przekazać paniom, które przyniosły swojej „puszystości” nie mogą przekończyć się do uczestniczenia w kursach?

- Chciałabym je zachęcić do przełamania oporu i uwierzenia w swoje możliwości.

WANDA KULA

WYSEPKA POLSKOŚCI W HAWIERZOWIE PRZY ULICY ČELAKOWSKIEGO

W »walce« o dziecko

W sytuacji, kiedy z braku dzieci niektóre polskie szkoły na Zaolziu - aby uratować się przed zamknięciem - zabiegają u władz o wyjątki umożliwiające otwarcie klas dla mniejszej niż to nakazuje limit liczby uczniów, warto się przyszyść funkcjonowaniu... przedszkoli w sąsiedztwie tych szkół. Dlaczego? Bo poziom, na jakim stoi praca wychowawczo-dydaktyczna tych placówek, może być argumentem przetargowym w „walce” o dziecko małżeństw mieszanych czy po prostu pragnących zapewnić swej pociesznej lepszy start życiowy, łatwiejszy dostęp do wiedzy lub dać jej szansę szybszego ujawnienia i rozwinięcia naturalnych uzdolnień.

Zajrzeliśmy do przedszkola, które przypomina małą wyspę polakości w zdominowanym przez czeski żywioł Hawierzowie i jako takie ma tę właśnie - zamieszkaną wyżej - szczególną rolę do odegrania. Mówi „przewodnikiem” nie był jednak nikt z personelu, lecz przewodnicząca koła Macierzy Szkolnej, Aleksandra Staviána. Pani Aleksandra od czterech lat prowadzi to koło, jest więc bliżej niż przociętny rodzic obserwatorem tego, jak spędzają czas w przedszkolu podopieczni dyrektorki Heleny Indrowej i nauczycielki Urzuli Suchanek.

W tym roku do hawierzowskiego polskiego przedszkola przy ul. Čelakowskiego 4 uczęszcza szesnastoro-

koletnim czeskim przedszkolu. Wyrobę te (garnki, doniczki, drobne upominki) mogą służyć jako ozdoby z ceramicznymi kosztownościami, oferowanymi przez specjalistyczne sklepy”. Pani prezes nie szczędił pochwał i słów uznania dla obu pań i osobliwie dla dyrektorki Indrowej, która - jak zauważyła - „wspaniale pracuje z dziećmi, ma też bardzo dobre pomysły. Dzieci zaś kochają ją i uwielbiają chodzić do przedszkola. Przed godziną 16. żadne z nich nie chce wracać do domu”.

Jest zatem rzeczą oczywistą, że taka aktywna postawa personelu nie pozostawia obojętnymi na sprawy przedszkola rodziców, a nawet dziadków. Niektórzy wręcz przedkładają się w ofiarość podczas przygotowań i organizacji imprez urządzanych przez panię Indrową i Suchanek. Są i tacy, którym sprawia radość sponsorowanie tej czy innej akcji. „Po prostu - wspólnie kolektyw rodziców!” - tak widzi swoje koło Macierzy pani Aleksandra Staviána.

Kalendarzyk imprez hawierzowskiego przedszkola jest co roku napięty i nie pozwala dzieciom na leniuchowanie. Przygotowanie programów do kolejnych publicznych popisów jest bowiem pracochłonne; wymaga sporego zaangażowania i nauki - także w domu. Do stałych pozycji należą: gwiazdka bożonarodzeniowa, obchody Dnia Babci i Dziadka, balik w Domu PZKO w Błędowcach, uczczenie Dnia Matki oraz świetlicy na zakończenie roku szkolnego, połączone z uroczystym potęganiem starszaków i przekazaniem im upominków przez przedstawicieli Macierzy Szkolnej oraz zaprzyjaźnionych koł PZKO.



▲ Zajęcia z dziewczynkami prowadzi dyrektorka Helena Indrowa...

Nagroda za ten całoroczny wysiłek jest dla hawierzowskich dzieci dwudniowa wycieczka, na którą tradycyjnie od pięciu lat wyjeżdżają do Koszarzyk. Tam czeka je spacer na Ostry, poszukiwanie skarbu i zabawy przy ognisku.

Tak więc miłośnicy z hawierzowskiego przedszkola nie marnują czasu.

Ich panie mają bowiem świadomość, że prowadzona przez nie placówka nie może mieć li-tylko charakteru ochronki. Takie status quo skazałoby ją - z uwagi na otaczający ją żywioł - na szybki zanik.

KAZIMIERZ SANTARIUS



▲ ... chłopców dopiękła nauczycielka Urzula Suchanekowa.

Zajęcia: MAREK SANTARIUS

WŁADYSŁAW SIKORA

Wielkanoc w Kosowie

Kosowo Kosowo w stronę Wielkanocy dzwony zamykają zachodzące oczy zielono jak perły ufykają kosy ciągnie Europa traktem Wielkanocy

Kosowo Kosowo ty Kosowskie Pole rzeki płyną dołem góry wzywają sokole ku góróm zwrócone niewidzące oczy przyjdą Europa o swej Wielkiej Nocy

Kosowo Kosowo Matko Boska w drodze gwiazdy pospadały w pieśni o swobodzie dotarli Słowianie na bałkański szaniec zewząd Europa śpiewanie krakanie

PLOTKI



Meg lubi thrillery

Dla sympatyków Meg Ryan zawarta w tytule informacja z pewnością jest lekkiem zaskoczeniem, bowiem ta znakomita aktorka, występująca zwykle w melodramatach, filmach obyczajowych i psychologicznych, nie pasuje jakos do bądź co bądź, niezbyt przyjemnego gananku filmowego, jakim jest thriller.

Jednak pozytywny stosunek Meg do thrillerów wcale nie polega na namietaniu ich oglądaniu lub występowaniu w nich, ale na... produkowaniu tych filmów. Chwilowo Meg bardziej niż aktorowi poświęca się bowiem pracy produkcyjnej w swojej własnej firmie „Profunk Pictures”. A efekt tego zobaczymy już latem - będzie to thriller pod tytułem „Los Souls”, w którym główną rolę zagra Winona Ryder. Ponadto Meg planuje produkcję kolejnego thrillera, w którym być może sama wystąpi. Ponieważ jednak budżet tego filmu przekracza nieco możliwości finansowe firmy Meg, aktorka podpisała już umowę o współpracy z wielką wytwórnią „New Line Cinema”. Jak wiadomo, potrafi sobie świetnie radzić nie tylko na ekranie, ale również w prawdziwym biznesie. (k)

Kolumnę przygotowała:

WANDA KULA

Z PATELNI I GARÓW KUCHMISTRZA JANUSZA (50)

Szaszłyk drożdżowy

Składniki: 40 dag filetu z karczaka, 20 dag wątróbki drożdżowej, 0,5 dcl oleju, 20 dag cebuli. Sól, pieprz, ro zmarny do smaku.

Filety z karczaka pokroić na duże platy, lekko rozbić tłuczkiem, posolić, posypać pieprzem i rozmarynem. Wstawić na 2 godz. do lodówki.

Wątróbkę wrzucić do wrzątku, przegotować ok. 0,5 min., scedzić, wysuszyć, posypać pieprzem i rozmary-

nem. Cebulę obrać, pokroić w kółeczka.

Platy mięsa pokroić na 28 kawałków, a wątróbkę na 24 kawałki. Mięso i wątróbkę nadziewamy na przemian na szpilki do szaszłyków, przekładając cebulą.

Smażymy powoli na głębokiej patelni ok. 5 min. ze wszystkich stron.

Podajemy z ziemniakami i surówkami. JANUSZ KRZYWON

(przepis na 4 porcje)

TABLETKI NIE ZASTĄPIĄ SURÓWEK ANI SAŁATEK OWOCOWYCH

Drogie panie, pachnie wiosną

Stońce grzeje coraz mocniej, ptaki śpiewają, kwitną fiołki i forsycje, pąki czekają w pełnej gotowości na sygnał dany przez naturę. Opaleni beskidzkimi, tatrzanskimi czy alpejskimi stołcami urlopowicze wracają do miast. Powoli ustępują objawy zwane potocznie wiosennym zmęczeniem.

Recepta na zdrowie

Przepis na wiosenne wzmocnienie organizmu, poprawę samopoczucia i kondycji jest w zasadzie prosty i nie ma w nim nic rewelacyjnego. Chodzi jedynie o to, by te z pozoru banalne zalecenia stosować w praktyce i uwierzyć w ich dobroczynny wpływ. I oto co widnieje na naszej receptce.

- po pierwsze - ruch
- po drugie - racjonalne odżywianie

Koniec z zimowymi weekendami spędzonymi przed telewizorem na oglądaniu sobotnio-niedzielných poranków filmowych. Taki „odpoczynek” nie poprawi krążenia, nie podziała normalizująco na ciśnienie, nie wpłynie korzystnie na samopoczucie i nie wzmocni kondycji. I oczywiście, nie doda urody, w czym dotlenienie organizmu i skóry, jako jego ważnego narządu, ma bardzo istotne znaczenie.

Pragnienie poprawy na wiosnę samopoczucia sprawia, że przybywa amatorów tykania witamin i wzbogacania organizmu tabletkami potasu czy magnezu, bo gdzieś się przeczytało, że o tej

porze roku mogą występować niedobory tych składników, co jest główną przyczyną odczuwalnego zmęczenia i osłabienia. Wystarczy postać przez parę minut w aptece, aby przekonać się o tym „na własne uszy”.

Tabletki nie zastąpią surówek, sałatek owocowych, regularnego picia soków czy napojów jogurtowo-owocowych, do których warto wykorzystywać mrożonki. Starajmy się więc codziennie wypijać 2 szklanki nie słodzonego soku, jedźmy owoce, niech każdego dnia przy śniadaniowym nakryciu znajdzie się pojemniczek z naturalnym jogurtem, a do białego sera starajmy się dodawać uśiekany szczypiorek.

Nie strofmy od nowalijek warzywnych. Wprawdzie nie towarzyszy im dobra sława, ostrzega się przed zawartością w nich szkodliwych pierwiastków, wymagają bardzo starannego mycia, dotyczy to zwłaszcza sałaty, cykori, ale są o wiele bogatsze w witaminy od zeszłorocznych warzyw przechowywanych w piwnicy. Po tabletki z witaminami i solami mineralnymi sięgajmy tylko na wyraźne zalecenie lekarza. Warto wiedzieć, że dzienna dawka po-

tasu zawarta w pastylkach doskonale zastąpią dwa duże banany.

Rozsądnego dawkowania wymaga także aktywność fizyczna. „Telewizyjno-fotelowy” z taką przyjemnością uprawiany zimą tryb życia, korzystanie z auta przy łada okazji i z windy, bo zbyt trudne wydaje nam się dotarcie na drugie piętro, sprawiają, że nasza kondycja fizyczna osiąga na wiosnę poziom zerowy.

Teraz trzeba rozpocząć trening właśnie od zera. Biegi truchcikim krokiem - oswadem, ale najpierw masaż na przedłużonym codziennie odczeka i przy stopniowym zwiększaniu jego tempa. Codziennie 20 minut dotyc intensywnie, porannej gimnastyki. Przed natryskiem masaż całego ciała wlościwą szachtą. Po południu półgodziny spacer szybki, równym krokiem, czyli bez oglądania wystaw. (P)



DZIAŁA LECZNICZO PRZY KASZLU, PRZEZIĘBIENIACH...

Najlepsza surowa

- Chociaż w oczy szczyplę, pomaga przy grypcie ●

Cebula, czyli allium cepa, jest jednym z najpopularniejszych warzyw stosowanych do przyprawiania większości potraw w naszych domach. Znana i uprawiana już w starożytności służyła za pokarm głównie ludziom ubogim ze względu na swą niską cenę i obfite zbiory. Przewyczailiśmy się traktować cebulę jako składnik potraw gotowanych, smażonych i pieczonych. Jak wszystkie warzywa, traci ona wówczas niestety większość ze swych leczniczych właściwości. Surowa cebula zawiera żelazo, krzem, wapń, magnez, selen, fosfor, witaminy A, B1, B2, PP i C.

Działa leczniczo w przypadku kaszlu, bronchitu (używamy wówczas syropu z cebuli). Przy przeziębieniu, do dezynfekcji przewodu pokarmowego, przy nadciśnieniu stosujemy sok z cebuli. Przy bólach reumatycznych przydatne są okłady z tartej cebuli.

Cebula dodawana do potraw na su-

rowo, np. do wszelkiego rodzaju sałatek, wędlin, śledzi itp., działa przeciwrobaczko i moczopędnie. Poprawia apetyt, obniża poziom cukru we krwi.

Syrop z cebuli - tartą cebulę mieszamy w stosunku 1:1 z miodem lub syropem, następnie podgrzewamy ok. 9 minut. Wyciskamy przez gazę. Pijemy 3-4 razy dziennie po jedzeniu. Dzieci łyżeczkę, dorośli łyżkę stołową.

Sok z cebuli - talarki cebuli zasympujemy cukrem i odstawiamy na kilka godzin w ciepłym miejscu. Pijemy łyżkę stołową 3-4 razy dziennie. (k)

GDY ZACHORUJE DZIECKO

ZĄBKOWANIE

Dziecko wkłada wszystko do buzi, gryzie, ssa, ślini się, jego dźwiska stają się najpierw twarde, później czerwone i spuchnięte. Ząbkowanie jest bardzo często dokuczliwe i bolesne.

Niemowlęta

Pierwsze zęby (dolne jedynki) pojawiają się zwykle pod koniec pierwszego półrocza. Niemowlę często staje się wtedy niespokojne, rozdrażnione, płacze. Może mieć podwyższoną temperaturę, luźniejsze stolce, odparzoną pupę (jeśli maluch bardzo się ślini, organizm nieco się odwadnia, moc jest bardziej skoncentrowany i drażni skórę). Jego dźwiska stają się wrażliwe na dotyk, swędzące i obolałe.

Dzieci powyżej roku

Ząbkowanie w tym wieku często jest mniej bolesne niż w okresie niemowlęcym. Teraz bowiem wyrastają

ły i zwykle trudno wyrzynające się zęby trzonowe. Starszym dzieciom można wytłumaczyć, co się z nimi dzieje i powiedzieć, że gdy ząbki wyrosną, dźwiska przestaną boleć.

Co robić?

Pomasuj dziecku dźwiska (nie wszystkim to pomaga). Daj mu do gryzienia zimne przedmioty, np. specjalne gryzaki wypełnione wodą, które przed użyciem wkładają się na kilka godzin do lodówki, lub mocno schłodzoną marchewkę. Możesz kupić specjalne gumowe szcزتeczki do masażu dźwisł. Ulgę przyniesie mu też gryzienie czegoś twardego: gryzaka, trzonka od drewnia-

nej łyżki. Starsze dzieci mogą gryźć skórkę od chleba. Jeśli dźwisł ząbkowemu maluchowi cokolwiek jałdalnego, nie zostawiaj go samego, bo może się zakrztusić.

Daj dziecku coś zimnego do jedzenia; mocno schłodzone plasterki jabłka, banana, jogurt. Podaj mu do picia chłodną przegotowaną wodę. Jeśli jest głodne, ale ból nie pozwala mu spać, przed karmieniem posmaruj mu dźwisł znieczulającym żelem dla ząbkujących dzieci. Nie rób tego jednak zbyt często. Jeżeli ząbkowanie jest bardzo bolesne, lekarz może zalecić paracetamol.

Kiedy do lekarza?

- Jedli:
- ząbkowaniu towarzyszą inne objawy: wysoka gorączka, kaszel, brak apetytu, biegunka;
 - ząbkowanie jest bardzo bolesne;
 - dziecko ma 18 miesięcy i ani jałdnego zęba.

NAJPROSTSZĄ METODĄ ZAMASKOWANIA JEST POMALOWANIE GRZEJNIKA FARBĄ OLEJNĄ NA KOLOR ŚCIANY

Umieszczony najczęściej w ekspozycyjnym miejscu pod parapetem okiennym swym towarzyszącym wyglądem szpeci ogólny obraz pomieszczenia, a wcale tak być nie musi. Wystarczy kaloryfer obudować.

Jeszcze zanim zabierzemy się do obudowy, trzeba - jeżeli to tylko możliwe - jak najlepiej wykorzystać jego główną funkcję, czyli ogrzewanie pomieszczenia. Ciepłe powietrze będzie rozchodzić się lepiej, jeśli za grzejnikiem umieścimy specjalny ekran ze styropianu bądź wełny mineralnej oklejony folią aluminiową. Ekran sprawi, że ściana za kaloryferem będzie pochłaniała mniej ciepła.

Najprostszą metodą zamaskowania grzejnika jest pomalowanie go farbą

Obudować kaloryfer



olejną na taki sam kolor, jak ściana, przy której jest zamontowany, ale również dobrym pomysłem może okazać się pomalowanie go na kolor całkowicie kontrastowy. Jednak w przypadku tych operacji potrzebne jest utrzymanie kaloryfera w jak największej czystości, o czym możemy czasem zapomnieć, a farba z czasem może ulec zniszczeniu. Dlatego często decydujemy się na skonstruowanie

specjalnej obudowy. Wtedy na początek zapamiętajmy, że obudowa nie może przesłaniać miejsc przepływu zimnego powietrza na dole przy podłodze i już ograniczonego pomiędzy grzejnikiem a parapetem.

Materiał na obudowę może być przeróżny. Niezłe i wygodne w montażu są perforowane płyty, listewki czy nawet tkaniny, ale najczęściej używa się drewna. Po pierwsze ze względu na jego dekoracyjność, a po drugie, co równie ważne, dlatego, że drewno nie kumuluje ciepła. Możemy grzejnik zakryć rozpiętą na ramie tkaniną, a także drucianą siatką. Bardzo ładnie wyglądają obudowy kaloryferów z elementów metalowych, które zamawiamy w pracowniach metaloplastycznych; mają tylko pewien mankament - mogą być drogie.

Jeszcze kilka ogólnych rad. Po pierwsze, jeśli zabieramy się za projektowanie obudowy grzejnika, to nie zapomnijmy o charakterze i aranżacji całego pomieszczenia. Obudowa obdługająca swym wyglądem i użytymi materiałami może całkowicie zepsuć widok. Po drugie, możemy obudować wyłącznie sam grzejnik, ale również możemy przy okazji zabudować całą ścianę. Ten drugi sposób jest godny polecenia w małych pomieszczeniach, gdyż maksymalnie wykorzystujemy skąpy przestrzeń powierzchni.

Na koniec nie zapomnijmy, że kaloryfery czasami się psują i wymagają naprawy, dlatego musimy skonstruować naszą obudowę w taki sposób, aby łatwo ją było można rozebrać, nie uszkodzając jej przy tej okazji. (DZ)

kronika rodzinna

„Uplywa szybko życie, jak powiła plynie czas...”
Z okazji jubileuszu Kochanej Żony, Mamusi, Babci

MARCIE KLUZ

z Mosiów k. Jabłonkowa samych szczęśliwych, zdrowych i pogodnych dni oraz błogosławieństwa Bożego zyczą i całego serca kochający małż.

OL-056

Dnia 10 kwietnia obchodzi 40-letnie pożycia małżeńskiego Kochani Rodzice i Dziadki państwo GENOWEFA I JAN WORKOWIE z Bukowca. Z tej okazji zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego Drogim Jubilatom zyczą córka i synowie z rodzinami.

OL-064

Dnia 9 kwietnia obchodził swój zający jubileusz życiowy mój Dziadek

pan WŁADYSŁAW PASZ

z Orłowej-Łazów. Dziadziu, żyj nam sto lat! Twój wnuk Piotrusiek.

O-41

Dnia 12 kwietnia obchodził zający jubileusz pani AURELIA PARCHANEA z Suchej Górzej. Z tej okazji życząc najserdeczniej- szych życzeń zdrowia, szczęścia i samych pogodnych dni w najbliższych składają małż, synowie i córka z rodzinami.

CS4/072

Obchodzą pani Dyrektorkę Podstawowej Szkoły Artystycznej w Cz. Cieszynej za piękny koncert z utworów mego ojca Pawła Kalety dnia 31. 3. 99 w kościele na Rozwoju.

M. Kaletowa OL-059

„Gdy wioma rola się kwiatem, nagle potęgnał się z tym światem. I noca, gdy zgasł dzień, zamęlił swój wiecny sen...”

Dnia 9. 4. 1999 minęła 1. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca i Dziadka

śp. GUSTAWA GRZYI

z Orłowa. O chwile cichych wspomnień proszą żona, córka z rodziną i syna.

B-071

Stanisław Zahradnik. NIEBORY - MK PZKO Kanada. Podlesie i Niebory zapraszają na wiosenne spotkanie z piosenką w sobotę 10. 4. o godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie chór „Lustnia” z Polski, chór „Zgoda”, „Zgodzik” z gojczkiem. Po programie wspólna biesiada z kapelą „Olzy”.

OL-059

ORŁOWA - Waszchwał: Duży (10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ORŁOWA - Waszchwał: Duży (10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

CZESKI CIESZYŃ - Pośledzenie Komitetu Szkolnej przy Radzie Polaków zaprasza się w niedzielę 12. 4. 1999 r. o godz. 15.30 w Polak Centrum Podstawowa w Cz. Cieszynej. KOLEBĘDZ - MK PZKO zaprasza przedstawienie sztuki W. Przewca „Piosenki” w niedzielę 11. 4. o godz. 18.00 do Domu Kultury w Kocobzie. PIOTROWICE - MK PZKO zaprasza w niedzielę 11. 4. o godz. 15.00 do Domu PZKO na spektakl o polskim piśmiennictwie na Zaoziu, którą wygłosi

„Uplywa szybko życie...” Dnia 11 kwietnia miało 10. rocznicę nagłego zgonu naszego Drogiego Męża, Ojca i Dziadka śp. ANTONIEGO HESSA z Cz. Cieszynej. O chwile cichych wspomnień proszą najbliżsi.



OL-051

„Kto kochał i był kochany, zostanie zawsze między nami”. Dnia 8. 4. 1999 minęła 10. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. JÓZEFA LUGSCHA

nauczyciela muzyki z Karwiny. O chwile wspomnień proszą synowie z rodzinami.

CS4/076

Dzisiaj miała siódma rocznica śmierci śp. JÓZEFA SŁOWIKA z Darkowa. O chwile wspomnień proszą najbliżsi.

AD-055

„Człowiek szlachemy, odchodząc do wieczności, nie umiera, ale żyje w naszej pamięci”. 10 kwietnia miało 2. bolesną rocznicę śmierci naszego Drogiego i Kochanego Męża, Ojca i Dziadka



JÓZEFA CZUDKA

z Orłowa. O chwile wspomnień i modlitwę proszą żona, córki i syn z rodzinami.

OL-037

Wyrażamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciołom i sąsiadom za wyraz współczucia kwiaty i liczny udział w pogrzebie naszej Drogiej

śp. EMILII KRAINOWEJ

Szczególnie dziękujemy pastorowi Janowi Kotuszniukowi za wzruszające słowa potęgnięcia. Zasmucona rodzina.

B-077

W głębokim żalu pogrzebaliśmy zawiadaliśmy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 7. 4. 1999 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 76 lat nasz Najdroższy Małż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. JÓZEF BALON

z Daryń Dolnych. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbył się w niedzielę 12. 4. 1999 o godz. 14.30 z kościoła ewangelickiego w Błędowicach. W anektu pogratowania rodzina.

B-076

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Co słysząc w regionie?

• LIGA NARODOWA w podcałosci ciężarów wystartowała w Brnie: 1. Zlin 1433 pkt. Sincinara, 2. HT Tryznicek (378, 3. S. Brno-Obrazaj 1361, 4. Prábor B 1291, 5. Hdz Bogumín B 982, 7. Prábor C 973. Po rocznej przerwie wrócił do zespołu HT R. Smolák (88,6 kg) - 272,5 kg (120+152,5) - 302 pkt. Sincinara; J. Zuber i W. Ojázica nie byli w najlepszej dyspozycji; obliczają wystartowała młodzież - L. Wollner i bracia M. i F. Biłkowiak. (th)

• W I MOTOCROSSOWYM wyścigu mistrzostw RC w Benátkách u. Jizery zajął piórtowiczem Jan Zarebná w barwach LR Cosmetik 2. miejsce w klasie 125 cm (za Brumla i Jiblawcy).

• ZAKOŃCZYŁ SIĘ 41. turniej amchowy o tytuł mistrza Cz. Cieszynej: 1. T. Makovička (HT Tryznicek) 11 pkt. (na 11 możliwych), 2. L. Malyř 9,3, 3. A. Turó 8,5, 4. J. Stoklas (wazyacy Sij Cz. Cieszynej) 7,5 pkt. itd. -am-

• SENSACJA rugby - trzy ligi Bortballowej był beniaminek tej klasy - Bortballer Cielicko, który przed sezonem stawiał sobie za cel uniknięcie straty punktów, ale w końcu... wygrał różnicą aż 9 punktów (przed Bulldogs Brno B) i awansował do II ligi Graje - cym trenerem drużyny jest Luboř Just. (k)

• W III RUNDZIE Pucharu Czech w tenisie stolowym kobiet B. Hawierová B przegrał z supergigantem Hodoninem 2:8 (Lenka Harabazá i Jana Gregor po 1). W pięciu wyrównanych pojedynkach przegrały hawierová 1:2. - Na mistrzostwach RC młod- szych młodzieńców w Litomyřlu brązowy medal wywalczył Jan Steřek w grze podwójnej (wraz z Pavlem i WB F.M.). W singlu zaszedł hawierová w ćwierćfinale, podobnie jak w młokcie (ze Štrbolkov). (JH)

• PODCZAS turnieju tenisowego w Brnie najl. V. Sokol (Sij Cz. Cieszynej) dobre 5. miejsce. (h)

• TYTUŁY mistrzyń RC w szachach wywalczyły w Warszawie uczyszczki: juniorka Agnieszka Waszná (62 kg) i kadetka Aneta Ciesiaková (65 kg). 17-letnia Wasznová uplasowała się ponadto na 4. miejscu wśród kobiet. (h)

SPORT POLSKI • SPORT POLSKI • SPORT POLSKI

• KAZACHSTAN - POLSKA 9:2 (3:1, 2:0, 6:1). Imprezowym spotkaniem halowych MŚ grupy B w Danii. Branki dla polszczynek: Kasprczyk (11) i Justka (44 min.). Łano wy- niaki: Niemcy - Węgry 5:2, W. Brytania - Słowenia 4:2 i Dania - Estonia 4:2. Wznowił Polacy grał z Niemcami.

• KOLARSKI KLASYK Gandawa - Wewela w Belgii (210 km): 1. T. Steen (Nepal), 2. Zb. Spruch (Pol. - Łanspa), 3. T. Hoffman (Hol.). - wszyscy 5:15:00 godz.

• PODCZAS GALI bokserów zawod- owych w Carlisle (Anglia) Piotr Bartnicki (w os- perpiedzeniu) zremisował z Anglikiem Pasencem, zaś Robert Złotowski (półciężka) wy- punkował Anglika Pinnoccha.

• NA DRUŻYŃCZYWCE MEJ w bud- mianstwie Polaka w noccu z brzę przegrał z

Pod Beskidami

Table with 2 columns: Rozgrywki powiatu F-M w pilce nożnej, and list of teams with scores.

Kto z kim i kiedy o punkty?

I LIGA PIŁKARSKA: FC Karwina - Opawa. Spotkanie outsidera z 10. drużyną tabeli - Jutro o godz. 16.30. W bramce SPCO występ-uje R. Twardzik. Jesienią - 1:2. II LIGA: WY- F-M - Tryznicek. Dzisiaj, ale jutro o godz. 15.30 (m- w- zględu na mecz piłki ręcznej F-M - Pilzno). Jesienią - 0:3. DWYWIJAZA - dział o 16: Szam- perki - Obrachcice (0:1). Jutro o 16: W. Mł- dzyżycem - Karwina B (2:1) i Byszczka - Za- braz (0:1). (Omep)

MISTRZOSTWA SZP - dział o 16: Hosi- cowa - Dzielczmorowice (1:2) i I. Piotrowice - Świądów (0:0). Jutro o 16: Hosi-cowa - Jitki (1:0), Wiganice - Boguzim (1:4) itd. IA KLA- SA - dział o 16: Pietwałd - ĆSAD Hawierová (1:3), Grusznów - Śl. Orłowa (2:2), Brzeszperk - Jabłonków (2:5) i Cz. Cieszynej - Lichków (0:7). W Ropycy Jutro o 16: Frydland - Wędrzyń (4:1) itd. II KLASA - dział o 16: Dąbrowa - Skowona (2:2), Sedliszczko - Nisbory (0:0), Larynia D. -

GŁOS LUDU

• Gazeta Poleków w Republice Czeskiej • W Wydawnictwie „Otař”, ul. Havrů 3, Cz. Cieszynej, wydaje Rada Poleków w RC przy wsparciu finansowym PZKO • Redakcja: tel. 0659/325 324, 0659/208 64, 0659/323 570 • Adres redakcji: 708 29 Ostawa, P.O. Box 29, Noviněřská 3, tele- fon: 0659/325 324, 0659/208 64, 0659/323 570 • e-mail: gloslud@ostava.cz • Ogło- szenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 18.00 w redakcji „Głosu Ludu” w Ostawie, w Wydawnictwie „Otař”, ul. Havrů 3 w Cz. Cieszynej codziennie w godz. 8.00-12.00, w niedzielę i święta w godz. 8.00 do 18.00 w biurze „Otař” przy ul. Havrů 3 w Cz. Cieszynej. • Oddział Literaturoznawczy Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Fryszynie (na rynku) w godzinach otwarcia, w dni powszednie w godz. od 8.00 do 18.00 w biu- ro „Głosu Ludu” w Ostawie, w Cz. Cieszynej • Pismo wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę • Kolportaż: BMS, a.s., Ostawa • Biuro: ul. Havrů 3, Ostawa • Druk: TIP - drukarnia periodyczna Ostawa, a.s. • Pielęgniarki i dzielnicy nie zamówionych redakcja nie zbiera, zastrzeżona sobie również odpowiedzialność za dostawę, przedrukowywanie tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42001, ISSN 1212-4222.

